

Podpisy pod ustawą o zakazie handlu w niedziele będą zbierane do 31 sierpnia



Jeszcze do 31 sierpnia NSZZ „Solidarność” będzie zbierała podpisy pod projektem ustawy ograniczającej handel w niedziele. Przewodniczący Krajowego Sekretariatu Banków, Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „Solidarność” Alfred Bujara apeluje o składanie podpisów.

Bujara podkreśla znaczenie tej obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej. Zaznacza, że u jej podstaw leży troska o pracowników placówek handlowych i ich rodziny. Jednocześnie podkreśla, że handlowcy na niej nie stracą, a jedynie ich zyski będą inaczej rozłożone w czasie.

Projekt Solidarności nie przewiduje całkowitego zakazu handlu w niedziele. Wyłączone będą spod niego placówki tzw. wyższej użyteczności publicznej, jak apteki czy stacje benzynowe. Pracować będą też mogli właściciele sklepów.

Nie będzie natomiast możliwe zatrudnianie pracowników, niezależnie od podstawy prawnej ich zatrudnienia.

Państwowa Inspekcja Pracy ma zintensyfikować kontrole w tym zakresie zwracając uwagę także na szczególny sposób omijania prawa, jak np. wymienianie się pracownikami poszczególnych sklepów właśnie na niedziele czy święta, albo umożliwianie podzlecania pracy w te dni najbliższej rodzinie pracownika.

Warto też porównać zasady dotyczące handlu w niedziele obowiązujące w innych państwach europejskich. Np. w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Włoszech, Holandii, Austrii, Grecji, Belgii, Luksemburgu, Słowenii, Szwajcarii, Norwegii, na Cyprze oraz Malcie, handel w niedziele jest albo całkowicie zakazany albo ograniczony do kilku niedziel w ciągu roku. W Anglii, Walii i Irlandii Północnej, centra handlowe mogą być otwarte w niedziele kilka godzin. W Danii - w jedną niedzielę w miesiącu.

W niektórych krajach, rygory są łagodzone w okresach wzmożonego ruchu turystycznego, albo oddane decyzji władz regionu. Mogą też funkcjonować placówki użyteczności publicznej oraz małe sklepy z właścicielem za ladą.

NSZZ „Solidarność” musi do końca sierpnia zebrać pod projektem co najmniej 100 tys. podpisów.

„Na ten moment nie mam dokładnych danych, ile podpisów mamy. Ale zachęcam wszystkich, którzy popierają nasze rozwiązania, żeby przyłączyli się składając swój podpis. Mamy jeszcze nieco ponad miesiąc” - apeluje Alfred Bujara.

Anna Grabowska

